



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## BEZ DOMU

Tak w praktyce, jak w teorii,  
długość wiersza o historii,  
która mówi o papierkach,  
tych po lodach lub cukierkach,  
bardzo krótka być powinna,  
choć niestety ta jest inna.

Otóż kiedyś, jakich wiele,  
były: baton i papierek.  
Pierwszy w drugim sobie mieszkał.  
Tam gdzie w sklepie wiodła ścieżka  
otoczona z obu stron  
rzędem półek, był ich dom.

Tam mieszkali, ale z czasem,  
wyruszyli obaj w trasę.  
Wnet przestali, gdzieś za kasą,  
podróżować wspólną trasą.  
Właśnie wtedy, baton sam  
zniknął w buzi. Mniam, mniam, mniam.  
I tak oto ten koleżka  
zaczął sobie w brzuszku mieszkać.

Gdzie zamieszkał zaś papierek ?

Nie ma co tu skrywać wiele,  
mimo jego głośnych krzyków,  
wylądował ... na chodniku !

Tam przeleżał tydzień cały,  
choć się przy nim przechadzały,  
i deptały (!), tak się składa,  
nóg tabuny oraz stada.

Wkrótce przyszło złe wiatrzysko.

Wnet papierek biedaczysko  
wzbił się brudny, poszarpany.  
Leciał wiatrem wciąż targany,  
a zakończył swoją trasę  
tuż za miastem, tuż pod lasem.

Tam wciąż leży po kryjomu.

Obcy. Smutny. I bez domu.

A z nim leży tłum ogromny

też ... papierków, też ... bezdomnych.

Myślę sobie, nawet śmieć,

dom powinien przecież mieć.

Więc umieszczaj śmiecia proszę

w jego domu, zwanym koszem.